

Przygody Małej Marysi

Przygody Małej Marysi.

Był ciepły, letni poranek w małej wiosce, gdzie mieszkała Marysia. Marysia była uroczą, trzyletnią dziewczynką o złotych włosach i dużych, ciekawskich oczach. Mieszkała z mamą i tatą w małym, przytulnym domku otoczonym kolorowymi kwiatami i zielonymi polami.

Każdego ranka Marysia budziła się w swoim łóżeczku, otulona miękką kołderką z haftowanymi kwiatkami. Uwielbiała poranki, kiedy słońce wpadało przez okno i ptaki śpiewały swoje radosne piosenki. Dziś jednak Marysia czuła się trochę niespokojna. Wiedziała, że w kuchni czeka na nią kalendarz adwentowy, a za drzwiczkami kryła się słodka niespodzianka.

Tajemnicze Drzwiczki. Marysia z radością pobiegła do kuchni, gdzie mama już przygotowywała śniadanie. Na stole stał kalendarz adwentowy z pięknymi obrazkami zimowych krajobrazów. Marysia otworzyła drzwiczki z numerem dzisiejszego dnia i znalazła małą czekoladkę w kształcie gwiazdki. Zjadła ją z uśmiechem, delektując się słodkim smakiem.

Ale kiedy Marysia zobaczyła, że w kalendarzu są jeszcze inne drzwiczki, poczuła wielką chęć otworzenia kolejnych. „Mamusiu, mogę otworzyć jeszcze jedno drzwiczki?” – zapytała z nadzieją w głosie.

Mama spojrzała na nią łagodnie i powiedziała: „Marysiu, dziś możemy otworzyć tylko jedno drzwiczki. Każdego dnia czeka na ciebie nowa niespodzianka.”

Wielka Burza Emocji. Marysia poczuła, jak w jej małym serduszkunarasta burza. Chciała jeszcze jednej czekoladki, a odmowa mamy sprawiła, że poczuła się bardzo rozczarowana. Zaczęła krzyczeć i płakać, a jej małe rączki zaczęły uderzać w powietrze. Mama próbowała ją uspokoić, ale Marysia była zbyt zdenerwowana, by słuchać.

W końcu mama wzięła Marysię na ręce i mocno ją przytuliła. Marysia wciąż płakała, ale powoli zaczęła czuć się bezpieczniej w ramionach mamy. Po chwili zmęczenie wzięło górę i Marysia zasnęła, tuląc się do mamy.

Tajemniczy Las. Kiedy Marysia obudziła się, była już późna popołudnie. Mama siedziała obok niej i głaskała ją po włosach. „Marysiu,” powiedziała mama, „czy chciałabyś posłuchać opowieści o małej dziewczynce, która nauczyła się radzić sobie z trudnymi emocjami?”

Marysia kiwnęła główką i usiadła wygodnie, gotowa na nową przygodę.

Przygoda w Lesie. „Dawno, dawno temu, w małej wiosce, mieszkała dziewczynka o imieniu Marysia. Pewnego dnia, Marysia poszła na spacer do

lasu. Był to las pełen tajemnic i magicznych stworzeń. Marysia uwielbiała odkrywać nowe miejsca i poznawać nowych przyjaciół.

Jednak tego dnia Marysia poczuła się bardzo smutna. Chciała znaleźć coś wyjątkowego, ale nie mogła. Zaczęła płakać i krzyczeć, aż nagle usłyszała cichy głosik: „Marysiu, dlaczego płaczesz?”

Marysia rozejrzała się i zobaczyła małego, złotego ptaszka siedzącego na gałęzi. „Chciałam znaleźć coś wyjątkowego, ale niczego nie znalazłam,” odpowiedziała Marysia.

Ptaszek uśmiechnął się i powiedział: „**Czasami najpiękniejsze rzeczy znajdują się tuż przed naszymi oczami. Musisz tylko nauczyć się je dostrzegać.**”

Magiczny Kamień. Marysia spojrzała wokół i zauważyła mały, błyszczący kamień leżący na ziemi. Podniosła go i poczuła, jak ciepło rozchodzi się po jej dłoni. „To jest magiczny kamień,” powiedział ptaszek. „Kiedy poczujesz się smutna lub zła, wystarczy, że go przytulisz, a on pomoże ci się uspokoić.”

Marysia podziękowała ptaszkowi i wzięła kamień ze sobą. Od tego dnia, kiedy tylko czuła, że zbliża się burza emocji, przytulała kamień i myślała o pięknych rzeczach, które ją otaczały. **Powoli nauczyła się radzić sobie z trudnymi emocjami i cieszyć się każdym dniem.**

Powrót do Domu. Marysia wróciła do domu z lasu, czując się szczęśliwa i spokojna. Wiedziała, że nawet jeśli czasami czuje się smutna lub zła, zawsze może znaleźć sposób, by się uspokoić i poczuć lepiej.

Mama zakończyła opowieść i spojrzała na swoją córeczkę. „Czy wiesz, Marysiu,” powiedziała, „że ty też masz swój magiczny kamień? To twoje serduszko. Kiedy czujesz się smutna lub zła, możesz przytulić się do mnie i pomyśleć o wszystkich pięknych rzeczach, które cię otaczają.”

Marysia uśmiechnęła się i przytuliła do mamy. Zrozumiała, że nawet jeśli czasami czuje się bardzo zdenerwowana, zawsze może znaleźć sposób, by się uspokoić i poczuć lepiej.

Marysia nauczyła się, że każdy z nas ma w sobie magiczny kamień, który pomaga nam radzić sobie z trudnymi emocjami. Ważne jest, żeby pamiętać, że zawsze możemy znaleźć sposób, by się uspokoić i poczuć lepiej. Marysia zrozumiała, że nawet jeśli czasami czuje się bardzo zdenerwowana, zawsze może znaleźć sposób, by się uspokoić i poczuć lepiej.